

Kabaret Lo, Id

Kiedy los ci płała figle bez powodu,
Kiedy nie wiesz co jest grane i w co grasz,
Gdy traktują cię jak zero, jak półprodukt,
Gdy uważasz, że znów w życiu niefart masz,
Kiedy nie wiesz kto cię lubi, kto szanuje,
Kto ci dobrze życzy, a kto raczej źle,
Kto cię z czego wyratuje,
Czy też może wyroluje,
Jednym słowem gdy problemy dręczą cię,
Aby poznać, co ci los szykuje znów,
Idź po prostu do świątyni,
Biorąc parę stów,
Bo warto o radę zapytać wyroczni,
By wiedzieć co wisi nad głową,
Mieć pogląd na wszystko
Co "za", a co "przeciw",
Na wszystko odpowiedź gotową,
W ten sposób masz szansę
Nie zostać na lodzie,
I łatwiej bieg zdarzeń odczytasz,
Stąd wniosek - byś nie był
Znów mądrym po szkodzie,
O wszystko wyroczni zapytaj!
Każdy rok na nowo cele wam wyznacza,
Stos pomysłów w boskich głowach lęgnie się,
W kółko ciągle coś się zmienia, przeinacza,
Coś zarządza, coś uchwała, itepe.
Mało ważny fakt, że sprawa nie sprawdzona,
Grunt odczucie, że znów krzywe pną się wzwyż,
A że rezultat często wzrusza
Wam nie serca, lecz ramiona,
Warto więc i waszym bogom szepnąć, by
Zanim wdroszą pomysł w życie ten czy ów,
Wyskoczyli do świątyni
Biorąc parę stów.
Bo warto o radę zapytać wyroczni,
By problem decyzji mieć z głowy,
Wyrocznia wszak prawdy
Choć część unaoczni,
I schemat doradzi myślowy,
I całą tę twórczość
Radosną przytłumi,
By w głowach sens jeden zaświtał -
Że warto, nim przyjdzie
Coś znowu zarządzić,
O skutki wyroczni zapytać!